

SŁOWO PANA

TEMAT: Wiara światłem

KATECHIZM

Wiara jest cnotą teologalną, dzięki której wierzymy w Boga i w to wszystko, co On nam powiedział i objawił, a co Kościół święty podaje nam do wierzenia, ponieważ Bóg jest samą prawdą. Przez wiarę "człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu". Dlatego wierzący stara się poznać i czynić wolę Bożą. "Sprawiedliwy z wiary żyć będzie" (Rz 1, 17). Żywa wiara "działa przez miłość" (Ga 5, 6).

Dar wiary trwa w tym, kto nie zgrzeszył przeciw niej. Jednak "bez uczynków" wiara "jest martwa" (Jk 2, 26); wiara, pozbawiona nadziei i miłości, nie jednoczy wiernego w sposób pełny z Chrystusem i nie czyni go żywym członkiem Jego Ciała [KKK 1814-1815].

TRADYCJA KOŚCIOŁA

„Chociaż **wiara** jest jednym słowem, ma jednak dwojakie znaczenie. Pierwszy rodzaj wiary jest taki, który odnosi się do prawd religijnych. Jest to przyzwolenie duszy na coś. Pomaga ono duszy, bo Pan powiedział: «Kto słów moich słuca i wierzy w Tego, który mnie posłał, ma życie wieczne i nie pójdzie na sąd» [...]. Jest jeszcze drugi rodzaj wiary – dar łaski Chrystusa [...]. Ta wiara, której Duch Święty udziela jako daru łaski, nie tylko odnosi się do prawd religijnych, ale też sprawia coś nadludzkiego. Kto posiada tę wiarę drugiego rodzaju, powie tej górze «Przesuń się stąd tam, i przesunie się».”

[Cyryl Jerozolimski, *Katecheza 5: O wierze i symbolu*, 10-11].

PISMO ŚWIĘTE

„Po tych wydarzeniach Pan tak powiedział do Abrama podczas widzenia: «Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita». Abram rzekł: «O Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przysłym zaś spadkobiercą mojej majątności jest Damasceńczyk Eliezer». I mówił: «Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą». Ale oto usłyszał słowa: «Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził». I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: «Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić»; potem dodał: «Tak liczne będzie twoje potomstwo». Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę”.

[Rdz 15,1-6].

„Albowiem nie od [wypełnienia] Prawa została uzależniona obietnica dana Abrahamowi i jego potomstwu, że będzie dziedzicem świata, ale od usprawiedliwienia z wiary (...). On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów zgodnie z tym, co było powiedziane: takie będzie twoje potomstwo. I nie zachwiał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego jest już obumarłe - miał już prawie sto lat - i że obumarłe jest łono Sary. I nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się wzmocnił w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał. Dlatego też poczytano mu to za sprawiedliwość. A to, że poczytano mu, zostało napisane nie ze względu na niego samego, ale i ze względu na nas, jako że będzie poczytane i nam, którzy wierzymy w Tego, co wskrzesił z martwych Jezusa, Pana naszego. On to został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia”

[Rz 4,13.18-25].

SENTENCJE

„Niechże szukam, wzywając Ciebie, Panie! Niech Cię wzywam, wierząc w Ciebie! Bo już nas pouczono o Tobie. Wzywa Cię, Panie, wiara, którą mnie obdarzyłeś. Natchnąłeś mnie tą wiarą przez człowieczeństwo Syna Twego i przez służbę człowieka, który mnie pouczył”

[św. Augustyn, *Wyznania*, I, 1].

NAUCZANIE

Czym jest wiara? *Katechizm Kościoła Katolickiego* mówi, wyjaśnia nam, że wiara jest aktem, przez który człowiek dobrowolnie powierza się Bogu (n. 1814). W tej wierze wielkim ojcem był Abraham. Kiedy zgodził się opuścić ziemię swoich przodków, by udać się do ziemi, którą miał mu wskazać Bóg, prawdopodobnie zostałby uznany za szaleńca: po co opuszczać to, co znane, dla tego, co nieznanego, to, co pewne, dla tego, co niepewne? – dlaczego to czyni? – jest szalony. Ale Abraham wyruszył, jakby widząc to, co niewidzialne – to mówi Biblia o Abrahamie: wyruszył, jakby widząc to, co niewidzialne – jakże to piękne. I właśnie to, co niewidzialne sprawi, iż wyruszy na górę wraz ze swoim synem Izaakim, jedynym synem obietnicy, któremu w ostatniej chwili zostanie ocalony od ofiary. W tej wierze Abraham staje się ojcem długiego szeregu dzieci. Wiara uczyniła go płodnym.

Człowiekiem wiary będzie Mojżesz, który akceptując głos Boga nawet wtedy, gdy mogła nim wstrząsnąć niejedna wątpliwość, nadal trwał niezłomny i ufał Panu, a nawet bronił ludzi, którym jakże często brakowało wiary.

Niewiastą wiary będzie Dziewica Maryja, która po zwiastowaniu anielskim, które wielu odrzuciłoby jako zbyt wymagające i ryzykowne, odpowiedziała: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!” (*Lk 1, 38*). Z sercem pełnym wiary, z sercem pełnym zaufania Bogu, Maryja wyrusza w drogę, której trasy ani niebezpieczeństw nie zna.

papież Franciszek

CZAS DZIELENIA

- Co oznacza dla mnie fakt, że wierzę? Czym dla mnie jest wiara?
- Co/kto kształtuje i rozpala moją wiarę? Czemu/komu pozwalam kształtować moją wiarę?
- Jak reaguję na sytuacje trudne i bolesne w moim życiu?

KOMENTARZ

Ks. Tadeusz Dajczer w książce „Rozważania o wierze” pisze o wierze jako o oczekiwaniu Boga. Pan Bóg stawiając nas w sytuacjach nieraz trudnych, czasem bolesnych, prowokuje nas do aktu wiary. Sytuacje, w których doświadczamy własnej niemocy pogłębiają naszą tęsknotę, nasze pragnienie Boga – Miłości, rozpalają tęsknotę za bliskością z Nim. Bóg ma swoje sposoby na to, by to oczekiwanie ożywić.

Są dwie specyficzne kategorie tych Bożych sposobów. Może on wzbudzić w sercu człowieka pragnienie Jego przyścia i Jego łaski poprzez np. twórczy niepokój czy bardzo silną potrzebę. Wiara będzie wyrażała się wzrastającym oczekiwaniem i potrzebą Boga. Kiedy indziej może dopuścić trudne próby wiary. To te sytuacje, gdy czujemy, że nie dajemy sobie rady ze sobą, ze swoimi problemami. To mogą być problemy na tle moralnym, np. grzechy, w które wpadamy, problemy bliskich, przyjaciół, ze zdrowiem. Doświadczenie niemożności dania sobie z czymś rady o własnych siłach, bezradności, rodzące się zagubienie sprawiają, że stajemy się bardziej skłonni pragnąć i oczekiwać Jego przyścia, Jego łaski.

Te wszystkie trudności, przeciwności, które dopuszcza Bóg w naszym życiu, mają wzbudzić głód Boga. Patrząc na różne wydarzenia swojego życia poznajemy tzw. duchowość wydarzeń. Mówi ona, że każde wydarzenie, zwłaszcza to mniej zrozumiałe, nietypowe, bolesne, trudne jest przejściem Boga. Niektóre z tych przejść są ukierunkowane właśnie na to, by wzbudzić w nas większą tęsknotę, większe pragnienie, rozpalić wiarę.

Patronem naszego oczekiwania na Boga jest Abraham. Co zrobił Bóg, by Abraham Go oczekiwał? Wykorzenił Go. Nakazał mu opuścić rodzinną ziemię. Pozbawił go też na pewien czas nadziei na potomstwo, choć dał obietnicę, to mogło się wydawać, że tylko zwodzi Abrahama.

Tak bywa i w naszym życiu, ponieważ Bóg kochając nas, może postawić nas nieraz w sytuacji trudnej. Pozwoli, by było nam z czymś bardzo źle, bardzo trudno, że nie będziemy sobie z czymś radzić. I wtedy zaczniemy na nowo oczekiwać Jego przyścia, Jego interwencji, Jego bliskości. Uniemożliwi w ten sposób trwanie w marazmie religijnym, „zmusi” do polaryzacji postawy: albo odrzucisz Jego działanie, nie odpowiesz na Jego oczekiwanie, zaczniesz cofać się w wierze, albo jak Abraham podejmiesz decyzję o pójściu za Nim, za światłem, decyzję zawierzenia i wtedy wzrośnie w tobie wiara, wzrośnie głód Chrystusa, głód łaski. I na miarę tego głodu Duch Święty będzie mógł zstępować do twojego serca i działać w nim.